

## **"Nowe przykazanie miłości"**

Nasz Pan, Jezus, tak bardzo ukochał ludzi, że wcielił się, przyjął naszą naturę i żył w codziennym kontakcie z biednymi i bogatymi, ze sprawiedliwymi i z grzesznikami, z młodymi i ze starymi, z poganami i z Żydami. Rozmawiał nieustannie ze wszystkimi: z tymi, którzy Go kochali, i z tymi, którzy starali się jedynie przeinaczyć Jego słowa, by Go skazać. – Staraj się postępować tak jak Pan.  
(Kuźnia, 558)

19 stycznia

Bardzo zrozumiałe są niecierpliwość, smutek, niespokojne pragnienia tych, którzy z duszą z natury chrześcijańską nie godzą się z niesprawiedliwością osobistą czy społeczną, jaką może wytworzyć ludzkie serce. Tyle wieków życia ludzi ze sobą, a wciąż jeszcze tyle nienawiści, tyle zniszczenia, tyle fanatyzmu nagromadzonego w oczach, które nie chcą widzieć i w sercach, które nie chcą kochać.

Dobra ziemskie rozdzielone są między niewielu; dobra kultury ograniczone do zamkniętych kręgów. A poza nimi głód chleba i wiedzy, ludzkie życie, które jest święte, bo pochodzi od Boga, traktowane jest jak zwykła rzecz, jak liczba w statystyce. Rozumiem i podzielam tę niecierpliwość, która każe mi patrzeć

na Chrystusa, który zaprasza nas ciągle do praktykowania tego *nowego przykazania* miłości. (...)

Trzeba rozpoznać Chrystusa, który wychodzi nam na spotkanie, w naszych braciach ludziach. Żadne ludzkie życie nie jest życiem odosobnionym, lecz przeplata się z życiem innych. Żadna osoba nie jest pojedynczym wersem, lecz wszyscy stanowimy część boskiego poematu, który Bóg pisze z pomocą naszej wolności. (To Chrystus przechodzi, 111)